PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Za 1 wyd. „Poranna" lub „Wiecz." 105 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką poczt. 115 M
Za 2 wyd. „Poranna" i „Wiecz." 210 M
Z dwurazową dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . . 230 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO
5 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/1
Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny nr. 15

Nr. 5666. Lwów, czwartek 3 lutego 1921 Rok XII

Polsce i Rumunii nic nie grozi!

Zdementowanie tendencyjnych plotek niemiecko-ukr.

Zdementowanie tendencyjnych plotek niemiecko-ukraińskich.

Stan rokowań w Rydze pomyślny.

Wiedeń, 1 lutego.

(PAT.) Komunikat polskiego poselstwa w Wiedniu. Jak stwierdzono na podstawie informacyi w Ministerstwie spraw zagr., stan rokowań w Rydze jest tak pomyślny, że wedle ostatnich wiadomości z Rygi, komisya redakcyjna ustaliła już artykuły traktatu, które dotyczą zwrotu zrabowanych majątków prywatnych. Porozumienie w tej kwestyi uważają w Rydze za ważny krok naprzód. Jak z powyższego doniesienia wynika, wiadomości jakie ukazały się w ostatnich dniach w pismach niemieckich o rzekomem zerwaniu rokowań w Rydze, są bezpodstawne.

POSIEDZENIE PRZEWODNICZĄCYCH DELEGACYI.

Ryga 1. lutego.

(EE) Wczoraj 31. stycznia odbyło się posiedzenie przewodniczących delegacyi z udziałem przewodniczących komisyi finans.

ŻĄDANIE POSŁA SOW. W RYDZE.

Warszawa, 1. lutego.

(EE) Poseł sowiecki w Rydze zażądał od rządu łotewskiego wydalenia przedstawicielstwa białoruskiej republiki ludowej, motywując, że przedstawiciel sowietów jest równocześnie reprezentantem Białorusi.

Niema mowy o koncentracyi wojsk sowieckich.

Budapeszt, 1 lutego.

(PAT.) Rumuńskie poselstwo w Budapeszcie ogłasza następujące oświadczenie: Wszystkie wiadomości odnoszące się do operacyi wojskowych w Bessarabii są zupełnie nieprawdziwe. Rumuński minister wojny objechał niedawno cały front nad Dniestrem i stwierdził, że niema mowy o koncentracyi wojsk sow.

Doniosłe narady w Belwederze.

Warszawa, 1 lutego.

(Telef.) (m) Dzisiaj odbyła się w Belwederze narada pod przewodnictwem Naczelnika Państwa. W naradzie brali udział prez. Witos, Sapieha, Sosnkowski, Przanowski. Celem narady był ostateczne omówienie spraw, będących przedmiotem rokowań paryskich. Na tej konferencyi min. Sapieha zdał relacyę ze swojej rozmowy z gen. Żeligowskim. Ponadto szczegółowo omawiano kwestye związane z traktatem handlowym, projektowanym polsko-francuskim i konwencyą militarną.

Gen. Żeligowski odroczył wybory do sejmu wileńskiego.

Warszawa, 1 lutego.

(E. E.) Generał Żeligowski uznał motywy rządu polskiego, proponujące odroczenie wyborów do sejmu wileńskiego za słuszne i wysłał dziś telegraficznie reskrypt do Tymczasowej Komisyi Rządzącej, polecający bezterminowe odroczenie wyborów sejmowych. G. Żeligowski powraca dziś do Wilna. Gen. Żeligowski odbył konferencye z min. spraw zagr. Sapiehą i płk. Chardigny, szefem misyi alianckiej.

Zastępstwo Sapiehy objął Witos.

Warszawa, 1 lutego.

(PAT.) Wydział prasowy Ministr. spraw zagran. komunikuje: Z powodu wyjazdu ministra Sapiehy, urzędowe zastępstwo ministra spraw zagr. objął prezydent ministrów Witos.

NACZELNIK ZAWIEZIE ORDER BIAŁEGO ORŁA DO PARYŻA.

Warszawa, 1. lutego.

(PAT.) Projekt ustawy o orderze Białego Orła rozpatrywany będzie przez Sejm na posiedzeniu czwartkowem tak, aby Naczelnik Państwa w czasie swego pobytu w Paryżu mógł udzielić odznak tego orderu wybitnym francuskim przyjaciołom Polski.

MILLERAND WEŹMIE UDZIAŁ W PRZYJĘCIU NACZELNIKA PRZEZ MIASTO PARYŻ.

Paryż 1. lutego.

(PAT.) Havas. Dzienniki tut. ogłosiły program pobytu Naczelnika Państwa w Paryżu. „Temps" donosi, że prezydent Rp. francuskiej przyjął zaproszenie Rady miasta Paryża do uczestniczenia w przyjęciu Naczelnika Państwa w Ratuszu, które odbędzie się w sobotę.

W PARYŻU NASTĄPI WRĘCZENIE KRZYŻA LEGII HONOR. NACZELNIKOWI PAŃSTWA.

Warszawa, 1. lutego.

(EE) Program przyjęcia Naczelnika Państwa w Paryżu przewiduje wręczenie Józefowi Piłsudskiemu Wielkiego Krzyża Legii Honorowej. Naczelnik Państwa wręczy zasłużonym około sprawy polskiej Francuzom order Białego Orła.

Gdańszczanie planują zamach na polskie prawa kolejowe.

Gdańsk, 1 lutego.

(East Express) „Gazeta Gdańska" donosi, że w sferach niemieckich rządowych planowany jest zamach na polskie prawa kolejowe. Niemcy gdańscy żądają, aby wszystkie koleje gdańskie razem z dworcem gdańskim i gdańską dyrekcyą kolejową przeszły na własność Komisyi portowej.

Ustawa o nadaniu ziemi żołnierzom bliska realizacyi.

Warszawa, 1 lutego.

(E. E.) Ministerstwo spraw wojskowych w porozumieniu z min. rolnictwa przystępuje do realizacyi ustawy grudniowej o nadaniu ziemi żołnierzom.

Groźba strajku rolnego usunięta.

Warszawa, 1 lutego.

(E. E.) Ministerstwo pracy komunikuje, że nawiązano rokowania Związku Ziemian ze Związkiem Robotników rolnych. Groźba strajku jest już usunięta.

PRAWICA ZBIERA FUNDUSZE WYBORCZE W AMERYCE.

Warszawa, 1. lutego.

(Telef.) (m.) Wyprawy reakcyjnych polityków do Ameryki nie ustają. Po powrocie ks. Adamskiego wyjechał pos. śląski Chrzanowski ze stronnictwa chrześcijańsko-narodowego. Celem jego podróży jest zbieranie funduszu wyborczego dla swego stronnictwa wśród odpowiedniej agitacyi.

Na tropie sprzysiężenia komunistycznego w Paryżu

Paryż, 1 lutego.

(PAT.) Dzienniki przywiązują wielką wagę do poszukiwań przeprowadzonych wczoraj przez policyę w środowiskach komunistycznych. Poszukiwania doprowadziły do wykrycia fabryki fałszywych paszportów, która istotnie pozostaje w związku z kongresem w Tours oraz komunistką niemiecką Klarą Zetkin. Abramowicz, który został aresztowany w Nicei, jest mężem zaufania Lenina i Trockiego. Drugi obwiniony Goldfluss podaje się za Polaka.

Paryż, 1 lutego.

(PAT.) Havas. Policya prowadzi dalej poszukiwania za propagandą bolszewicką. Przeprowadziła ona rewizyę w domu publicysty Heima. „Temps" twierdzi, że znaleziono bardzo ważne dokumenta. Równocześnie przeprowadzono poszukiwania w Bordeaux i Nicei, gdzie aresztowano żonę Abramowicza i Zalewskiego.

Ze spraw ruskich.

Lwów, 2 lutego.

HOROSKOPY NA WIOSNĘ.

„Ukraińskij Wistnyk" w artykule wstępnym omawia zamiary bolszewików na wiosnę br. i twierdzi, że wojna sowietów z Rumunią jest nieunikniona, a nie wykluczoną jest także nowa wojna z Polską. W każdym razie — jak twierdzi to pismo, nie jest wykluczoną rzeczą, że armia czerwona zechce wymusić przejście przez Małopolskę wschodnią, ażeby ukarać krwawo Węgry za zdławienie ruchu komunistycznego. Sowiety rozpoczną wojnę z Rumunią o Bessarabię, lecz właściwym powodem tej nowej wojny jest żal do Rumunii, że w lecie 1919 r. dopomogła ona do zgniecenia bolszewizmu na Madiarszczyźnie. Rząd sowietów, według informacyi tego pisma, nosi się z zamiarem opanowania Bałkanu, Konstantynopola i Dardaneli, a na przeszkodzie ku temu stoi Rumunia.

O UNIWERSYTET RUSKI.

O naradach komisyi konstytucyjnej i oświatowej w sprawie założenia uniwersytetu ruskiego w Małopolsce wschodniej pisze z przekąsem „Ukr. Wistnyk" i twierdzi, że jest to śmieszna operetkowość możnowładców warszawskich, robiona pro foro externo...

NASTROJE WŚRÓD UKRAIŃCÓW.

„Ridnyi Kraj" atakuje ostro „Ukr. Wistnyk" za agitacyę przeciw armii i rządowi UNR. i przeciw Petlurze i zapytuje, za czyje pieniądze prowadzi się taką akcyę i komu chcą ci panowie zaprzedać ponownie naród ruski. „Nie wchodząc w sedno sprawy — pisze „R. Kraj" — zapytajmy jednak tych, którzy prowadzą taką politykę dla swej własnej korzyści lub na rzecz nowej Skoropadszczyzny, czy oni sami są bez winy wobec narodu naszego i czy nie czeka ich ciężki odwet za przeszłość".

INTERNOWANIA B. ŻOŁNIERZY UKRAIŃSKICH.

„R. Kraj" donosi, że w dniach 29 i 30 stycznia br. aresztowano w niektórych gminach powiatu lwowskiego b. żołnierzy z galic. armii ukraińskiej, którzy służyli potem w armii Denikina, Wrangla i u bolszewików. Aresztowania te przeprowadziły władze wojskowe także w innych powiatach, a przytrzymanych odstawiono do obozu jeńców.

WIEŚCI Z ŁEMKOWSZCZYZNY.

„Prykarpackaja Ruś" donosi, że aresztowanych na Łemkowszczyźnie działaczy moskalofilskich odstawiono do Krakowa. Najważniejszym zarzutem przeciw aresztowanym jest agitacya ich przeciw powoływaniu Rusinów tamtejszych do armii polskiej. Aresztowania te nastąpiły podobno wbrew woli tamt. władz politycznych, na zarządzenie wojskowości, która otrzymała w tej sprawie doniesienia anonimowe ze sfer ukraińskich.

JUBILEUSZ SZEWCZENKI

Z powodu przypadającego dnia 10 marca br. 60-letniego jubileuszu śmierci Tarasa Szewczenki, zawiązał się we Lwowie krajowy Komitet jubileuszowy, który wydał odezwę do wszystkich instytucyi ruskich w Małopolsce wschodniej w celu święcenia tego jubileuszu. Komitet krajowy zaleca zbieranie składek, z których ma być utworzony fundusz na założenie uniwersytetu narodowego, pod przewodnictwem Tow. „Proświty". Wydano też specyalną instrukcyę, jak ma się urządzać te obchody. Na czele Komitetu stoi dr. Włodzimierz Baczyński, zaś sekretarzem jest dr. Stefan Biłak.

Wieści z Ukrainy.

Lwów, 2 lutego.

ROZKŁAD ARMII MACHNY.

Armia Machny, operująca w Jekaterynosławszczyźnie, rozleciała się obecnie zupełnie, a sam Machno stracił zupełnie popularność u swoich kozaków. Z armii tej wystąpiło 8 oddziałów ukraińskich, które prowadzą celową akcyę wojenną i politykę UNR. i trzy rosyjskie oddziały. Przy Machnie pozostało tylko około 400 kozaków, którzy są mu wierni. („R. Kraj").

W JEKATERYNOSŁAWSZCZYŹNIE.

W Jekaterynosławszczyźnie rozpoczęły czynną pracę ukr. soc. dem. i socyaliści samodzielni. Wydają oni dużo proklamacyi i odezw i prowadzą agitacyę wśród powstańców. („R. Kraj".)

„BOROTBIŚCI" PRZECIW BOLSZEWIKOM.

„Borotbiści", którzy zjednoczyli się z partyą komunistyczną, zamyślają ponownie organizować swoją nową partyę. Niedawno w Kijowie na zgromadzeniu komunistów federalistów, Szumski i Jełański, byli leaderzy partyi borotbistów, oświadczyli, że z komunistami rosyjskimi na Ukrainie współpracować niemożliwie i dlatego potrzebna na Ukrainie nowa własna partya komunistyczna.

Nowa potworna podwyżka cen papieru gazetowego.

Prasa wobec nowego groźnego kryzysu.

Kraków, 1 lutego.

(Telef.) Powrócili tu delegaci wydawnictw krakowskich, którzy wyjeżdżali do Warszawy na konferencye, jakie odbywały się w sprawach związanych z przemysłem wydawniczym. Jak informują oni, przemysł wydawniczy w Polsce, specyalnie zaś przemysł gazetowy w najbliższym już czasie ulegnie nowemu, niesłychanie groźnemu kryzysowi; „Związek bowiem papierni polskich" zawiadomił powołane czynniki, że cena papieru gazetowego, wyrabianego przez papiernie nasze, — nota bene niesłychanie lichego i nie dającego się porównać co do jakości z papierem zagranicznej prowenienoyi, — zostanie podwyższona na 65 wzgl. nawet 70 marek za 1 klg.

* * *

Należy mieć nadzieję, że rząd jak najenergiczniej wkroczy w te sprawy i nie dopuści do dalszego zaostrzenia się przesilenia gospodarczego, które już i tak od długiego czasu trapi całą prasę polską. Wystarczy zaznaczyć, że już obecnie w Krakowie płaci się ok. 60 marek, we Lwowie zaś wobec znaczniejszej odległości od fabryk, niż to ma miejsce w Krakowie, 63 marek za 1 kg. papieru, z którego można wyprodukować zaledwie 40 egzemplarzy gazet o tzw. formacie normalnym, tj. tym, które ma większość dzienników lwowskich. Dla całości obrazu dodać należy, że wagon doskonałego papieru gazetowego, dającego minimalną ilość odpadków, kosztował przed wojną loco Lwów i loco magazyn własny wydawnictwa około 2800 koron, dziś zaś kosztuje 630 tys. marek, jeśliby zaś przeszła nowa proponowana podwyżka — dosiędzie do celu około 750 tys. marek. Jest to podwyżka, której nie spotyka się w żadnej innej dziedzinie życia, a która najzupełniej nie jest umotywowana żadnymi momentami realnymi, tembardziej, że pisma otrzymują dziś z fabryk towar lichy i dający rujnującą wprost ilość odpadków, tj. tzw. makulatury.

Olbrzymie podrożenie wyrobów tytoniowych.

Lwów, 2 lutego.

Do Okręgowej Dyrekcyi Skarbu nadesłano z Warszawy nowy cennik wszystkich wyrobów tytoniowych. Olbrzymia podwyżka obowiązuje już od 1. lutego. Podwyższono ceny w sposób następujący:

Tytoń: „Xanthie" z 220 na 440, „Sułtański" z 180 na 350, „Macedoński" z 150 na 180, „najprzedniejszy turecki" z 30 na 55 (mała paczka), „przedni turecki" z 25 na 45, „średni turecki" z 17.50 na 35, tytoń fajkowy z 8 na 16 marek.

Papierosy: „egipskie" na 350 marek (100 szt.), „prezydent" na 200, „damskie" na 180, „Warszawa" na 150, „Sport" na 150 marek.

Cygara „Wawel" na 16 marek od sztuki, „Trabuco" 12, „Britanica" 11, „Kuba" 10, „Portorico" 7, „Cigarillos" 4.50 mk. od sztuki.

Zniesienie urzędu drzewnego.

Lwów, 2 lutego.

(§) Izba handlowo-przemysłowa otrzymała oficyalne zawiadomienie, że urząd drzewny został zniesiony i że agendy jego objęło Ministerstwo rolnictwa.

Z DNIA.

Medytacya.

Jam z tych, co spłonąć na żużel gotowi,
Skoro się pożar w mych żyłach rozpali.
Więc mknę, podobny żarem piorunowi
I co dnia pytam się siebie: co dalej?

Nienasycona pędzi mnie tęsknota
Przez nowych dreszczów niezbadane szlaki.
Niechaj się zamkną za mną białe wrota
Przez które wpadną szaleństwa rumaki.

Kiedy mi niebo szczęścia się rozchyli
Wśród białych ramion w godzinie miłości
Czemu nie stanie serce w takiej chwili,
Żeby nie wracać do rzeczywistości?

By za cekiny mi sprzedawać ducha
I co dnia z skrzydeł jedno pióro tracić.
Bowiem codzienność jest tak jak ropucha
Która zna tylko jedno słowo: płacić.

Gwiżdżę na wzniosłość w morału sukience,
Nie szukam miejsca dla siebie na pomnik,
Swym wrogom chętnie bicz na siebie kręcę,
Bom jest prawdziwy cygan i bezdomnik.

To, co mię niszczy mam w największej cenie,
Dusza to perla, co się w męce tworzy,
Są ludzie, którzy idą w zatracenie
Z tak pięknym gestem niby gladjatorzy.

Nemo.

Przetarg stanowisk w kioskach miejskich.

Fala licytantów. — „Nowi" i „starzy" — „Twardy orzech do zgryzienia"! „Nie podbijać ceny!". — Sztuczny brak reflektantów. — Zblokowanie sali przez dotychczasowych posiadaczy stanowisk. — Dowcipny „trick" komisyi. — Uzyskanie dzięki niemu znacznych sum dla miasta. — 36 tysięcy mk. czynszu rocznego za kiosk przy pl. Halickim. — „I wilk winien być syty i koza cała", czyli konieczność salwowania interesów miasta, kupiectwa i publiczności.

Lwów, 2. lutego.

(§) Jak wiadomo — i to tak powszechnie, że powtarzanie tego jest już najzupełniejszym komunałem, miasto nasze, przeorane tylekroć pługiem wojny, walczy z niesłychanemi wprost trudnościami finansowemi, o czem zresztą i w dzisiejszym numerze na innem miejscu piszemy. Nie można się też dziwić, że władze miejskie, walczące rozpaczliwie z pustkami w kasie stolicy Małopolski, uciekają się do wszelkich możliwych środków, celem poprawienia finansów miasta. Jednym z takich środków jest stosowanie przetargów publicznych na miejsca i stanowiska targowe, których czynsze wobec dewaluacyi marki, a nadto bezwzględnego wyzysku, uprawianego przez wielu przekupniów w stosunku do publiczności — były niestosunkowo niskie. Przetarg taki na stanowiska w kioskach magistrackich, oraz miejsca na rozmaitych placach targowych naszego miasta odbył się właśnie w jednej ze sal magistrackich w dniu wczorajszym. Do licytacyi stanęli solidarnie nietylko wszyscy dotychczasowi handlarze i przekupnie, ale także nowi kandydaci, którzy jednak — jak się okazało — otrzymali bardzo twardy orzech do zgryzienia, władze bowiem miejskie zastosowały wszelkie możliwe środki, ażeby doprowadzić kwotę, uzyskać się mającą dla miasta z przetargu, do jak najwyższej wysokości.

Licytacya odbywała się — jak już wspomnieliśmy — w jednej z większych sal magistrackich, w której zasiadła z ramienia magistratu komisya, składająca się z naczelnika biura targowego p. Zborowskiego, z ramienia zaś Rady miasta weszli w jej skład radni Marecki, Maksymowicz i Weich. Korytarze przylegające zalała ogromna fala kandydatów, z pośród których dotychczasowi „beati possidentes" zorganizowani w „Stowarzyszenie drobnych kupców" wystąpili solidarnie pod hasłem „nie podbijać ceny". Z ramienia ich jako rzecznicy ich interesów weszli do komisyi pp. Chowaniec i Ornstein, akcyę zaś ich, prowadzoną — podkreślamy to wyraźnie — na drodze bardzo legalnej — wspierał niezupełnie już legalnymi środkami tłum, zebrany na korytarzach, który zatarasował wejścia do sali i za żadną cenę nie wpuszczał do niej petentów, zdaniem jego, „niepowołanych".

Legalne te i nielegalne środki niewiele jednak pomogły, jak się z przebiegu licytacyi okazało, odbywała się ona bowiem w sposób następujący: Oto np. przychodzi „pod młotek" kiosk u zbiegu ul. Żółkiewskiej i ul. św. Marcina, a więc w miejscu ze stanowiska kupieckiego bardzo dobrem, w pobliżu bowiem dworca Podzamcze. Odnośny urzędnik magistracki przebija się przez tłum na korytarz i głosem stentora podaje do publicznej wiadomości, że to właśnie stanowisko zostanie obecnie poddane przetargowi. Pada sakramentalne: „Kto z panów reflektuje?" „Nikt!" odpowiadają, jak jeden mąż wszyscy reflektanci chórem, w myśl podanej już poprzednio zasady „nie podbijania ceny". Po raz drugi pada pytanie i po raz drugi zgodny chór odpowiada „nikt" — to samo zaś staje się i po raz trzeci.... I oto zdawało się już, że upragnione stanowisko pozostanie w rękach dotychczasowego jego posiadacza, za cenę tę samą, lub nie o wiele większe, tymczasem jednak nastąpiła niespodzianka! Oto członkowie komisyi z najzimniejszą krwią, nie zdekoncertowani bynajmniej „brakiem zainteresowania" pośród reflektantów, powiadamiają ich, że w drodze pisemnej otrzymali ofertę, opiewającą na 10 tysięcy marek i że poniżej tej ceny stanowisko nie zostanie wydane! „Obstupuerunt omnes"... i stanowisko, za które płacono dotąd sakramentalnych 1000 kor., t. j. 700 marek, dało na przyszłość miastu 12 tysięcy marek czynszu rocznie, dotychczasowa bowiem posiadaczka, chcąc przelicytować ofertę pisemną, postąpiła o 2 tysiące marek w górę. Co więcej nawet — za kiosk przy pl. Halickim, położonym tuż obok sklepu Starka, uzyskano czynsz 36.000 mk.

Dzięki temu sposobowi przeprowadzenia przetargu, kasa miejska zasili się poważną sumą, która chociaż niewątpliwie nie będzie stała w żadnym stosunku do olbrzymich potrzeb zrujnowanego wojną Lwowa, przecież jednak z pewnością także na szali zaważy. Władze miejskie powinny jednak dbać o to, by odnośni handlarze i handlarki nie przerzucili całego ciężaru, płynącego z racyi podwyższenia czynszu na barki konsumentów i tak już uginających się pod brzemieniem drożyzny. Ze stanowiska magistratu wynikają niewątpliwie także pewne konsekwencye dla powołanych władz „mieszkaniowych" w naszem mieście, słusznie bowiem zapytywano wśród tłumów licytujących, ile należy płacić za lokal sklepowy przy pl. Maryackim, jeśli za „budę magistracką" płacić się będzie 36 tysięcy marek? Podnoszono wreszcie wśród handlarzy i handlarek wątpliwości czy 27 miejsc zarezerwowanych dla inwalidów zostało istotnie im przyznanych, względnie czy nie pozostawiono dla nich tylko jakichś zupełnie bezwartościowych stanowisk, które im oddadzą niewielką usługę, a miastu także tylko minimalne przyniosą korzyści. Nie wątpimy, że odnośna komisya, w której czynniki miejskie i obywatelskie były reprezentowane, uspokoi odnośne sfery odpowiedniem oświadczeniem, świadczącem, że i interes miasta i interes publiczności, oraz wreszcie jak najszerzej pojęty interes obywatelski zostały w zupełności salwowane.

Strajk urzędników magistratu zażegnany.

Lwów, 2 lutego.

Urzędników miejskich spotkała wczoraj przykra niespodzianka. Kasa miejska oświadczyła, że dla braku gotówki nie może wypłacić pensyi miesięcznych za luty, bo potrzeba na to około 5 milionów marek, a w kasach pustki. Płace robotników w miejskich zakładach przemysłowych, tudzież płace funkcyonaryuszy prowizorycznych zostały wypłacone, zabrakło tylko gotówki dla urzędników i służby stałej. Jak nas informują, prezydent Neumann podczas swego pobytu w Warszawie, otrzymał od ministra skarbu Steczkowskiego zapewnienie, że dla zasilenia Kasy miejskiej wyasygnuje kwotę 10 milionów marek, lecz mimo kilkakrotnych urgensów i osobistej interwencyi p. Generalnego Delegata, kwoty tej Kasa miejska nie otrzymała.

Wczoraj w południe odbyły się w tej sprawie narady Związku urzędników miejskich pod przewodnictwem prezesa Związku p. dra Czołowskiego, na których uchwalono wysłać deputacyę do Delegata Generalnego p. Galeckiego, celem przedstawienia mu opłakanych stosunków, w których znajdują się urzędnicy miejscy. W ostatniej chwili zdołano wydobyć sumę potrzebną dzięki staraniom gen. Lamezana i płace wszystkie wypłacono, a tem samem zapobiegnięto nowemu strajkowi.

Z MUZYKI.

II. KONCERT SYMFONICZNO-CHÓRALNY GAL. TOWARZYSTWA MUZYCZNEGO.

Lwów, 2 lutego.

Z prawdziwą satysfakcyą powitaliśmy „Concerto grosso" Archangela Corellego († 1713) w programie koncertu. Tak mało zna się u nas dzieł staroklasycznej sztuki instrumentalnej, a zwłaszcza orkiestrowej. Concerto jest na poły suitą, na poły symfonią w formie staroklasycznej sonaty. „Concerto" — to tylko nazwa odnosząca się do przeciwstawienia pierwiastka masowego, tj. orkiestrowego „tutti", małemu zespołowi, zwanemu dawniej „concertino". Występują one naprzemian prowadząc jakby dyalog później zaś łączą się, aby granym przez się tematom nadać odpowiedniej siły i oświetlenia. Dyr. Sołtys jest znakomitym znawcą tej przeczystej muzyki staroklasycznej. Dlatego dyrygował z całem oddaniem i dojrzałym smakiem, jednocząc orkiestrę i solistów (prof. Stadek, prof. Tmasiówna) do wykonania najlepszego, jakie w dzisiejszych warunkach jest możliwe. W lepszych warunkach szczegóły wyjdą plastyczniej, kontrasty bardziej wymownie. Kolej obecnie na orkiestrowe suity Bacha i koncerty Händla. Nikt lepiej nie zadyrygowałby nimi niż dyr. Sołtys. — „Oratorio de Noel" Camille'a Saint-Saensa słucha się jako muzyki może niezbyt oryginalnej i jednolitej w stylu, ale w każdym razie muzyki dystyngowanej. Nie porywa ona nigdy, ale też i nie nudzi. Typowa francuska muzyka religijna, która nie gardzi operą i stylistycznym aparatem starych mistrzów muzyki kościelnej. Droga od kościoła wiedzie w niej wprost do opery. Chór jest bardzo efektownie traktowany, soliści zaś śpiewają albo gregoryańskie psalmodye, albo mniej lub więcej świeckie arye, którym brak tylko koloratury, aby przy zamianie tekstu religijnego na świecki znaleźć się w — teatrze. Nie brak jednakże ustępów o właściwym charakterze religijnym. Całość jednak nie jest jednolitą. Jest to zresztą właściwość wielu nawet doskonałych oratoryów. Dzieło Saint-Saensa miało jednak powodzenie, dzięki współpracy dyrygenta, chórów i solistów ((pp. Kałuska, Linhardtówna, Wikliński, Wolski) i orkiestry, grającej czysto i pełno dzięki licznej a doborowej obsadzie.

Prof. dr. Adolf Chybiński.

Zbiorowa wystawa prac

art.-mal. Żygulskiej-Pogonowskiej.

Lwów, 2. lutego.

Znana w naszem mieście, sympatyczna artystka, p. Wanda Żygulska-Pogonowska, urządziła pierwszą zbiorową wystawę swych prac. Otwarcie jej nastąpiło w niedzielę o godzinie 11-tej. W dwu pokojach znalazły pomieszczenie obrazy, które ujawniają duży zasób fantazyi oraz dalszy etap w rozwoju tej malarki. Uderzają zwłaszcza oryginalnością swą pejzaże. Te drzewa dziwacznego kształtu, niby upiory zjawiające się na tle gasnącego, wieczornego nieba, te drogi leśne, polne, spowite w jakąś zadumę, przykuwają uwagę.

Katalog wykazuje poważną sumę przeszło stu obrazów. Są w nich portrety naszych dowódców bohaterów z pod Zadwórza. Wymienić należy również portret dr. Juliusza Balickiego. Ciekawa gra świateł jest na obrazie, na którym głowa kobieca rzucona jest na tło jakiejś ciemnej, upiornej ulicy.

Wystawa, będąca dowodem istotnych zdolności, które dalsze, rzetelne prace tylko pogłębić może, czyni bardzo sympatyczne wrażenie. M.

GEN. LATINIK BĘDZIE JUTRO MÓWIŁ O PLEBISCYCIE.

Lwów, 2. lutego.

Komitet obrony kresów zachodnich donosi: We czwartek, dnia 3. bm. o godz. 5 popoł. odbędzie się w Kasynie oficerskiem przy ul. Fredry zebranie szerokich sfer naszego społeczeństwa w sprawie plebiscytu górnośląskiego. Komitet obrony kresów zachodnich uprosił bawiącego we Lwowie gen. Latinika, głośnego obrońcy Śląska o wygłoszenie referatu o stanie plebiscytu i ważności tej sprawy. Komitet spodziewa się, że zarówno sprawa sama, jak i osoba prelegenta ściągnie szerokie sfery społeczeństwa na to zebranie. Komitet zaprasza na nie wszystkich rodaków.

PO ZAMKNIĘCIU NUMERU.

REDUTA PRASY W KRAKOWIE.

Kraków, 2. lutego.

(Telef.) (s) Reduta prasy krakowskiej odbyła się wspaniale. Zebrały się nieprzeliczone tłumy publiczności. Bawiono się doskonale. Na reducie tej odbył się kabaret. Huczne oklaski zbierała p. Ortyńska za dowcipne, własnego układu kuplety i piosenki o stosunkach prasy krakowskiej. Również i p. Migowa przygotowała cięte i wesołe kuplety. W chwili gdy numer nasz idzie pod maszynę, wre jeszcze w pełni zabawa, która, jak się zdaje, przeciągnie się do późnego rana.

ROZPRAWA PRZECIW KOMUNISTOM KRAK. ODROCZONA.

Kraków 1. lutego.

(Telef.) (s) W poniedziałek w sądzie okręg. karnym w Krakowie przed ławą przysięgłych rozpoczęła się tajna rozprawa przeciw Jaśkiewiczowi, Kukemu, Kosteckiemu, Matkowskiemu, Kopczyńskiemu i Pokrace, oskarżonym o komunizm. Bronią dr. Drobner, dr. Rosenzweig dr. Pannet, dr. Woźniak i dr. Rappaport. Z pośród oskarżonych jeden Jaśkiewicz ma akademickie wykształcenie, urzędnik prywatny, reszta to robotnicy. Oskarżenie zarzuca im zdradę stanu, popełnioną przez spisek, zmierzający ku zmniejszaniu produkcyi we fabrykach wysadzanie mostów, rozrzucanie odezw wśród wojska w koszarach jagiellońskich. Oskarżeni zaprzeczają zarzuconym faktom, bronili się bardzo dzielnie i doprowadzili do tego, że na wniosek prokuratoryi rozprawę odroczono, celem przesłuchania św. adków dowodowych. Do wniosku obrońców o wypuszczenie ich na wolną stopę trybunał nie przychylił się.

Rozmaitości telegraficzne.

(PAT.) **Wręczenie listów uwierzytelniających.** Wczoraj odbył się w Belwederze akt wręczenia Naczelnikowi Państwa listów uwierzytelniających przez 3-go z kolei posła nadzw. i min. pełnomocnego ang. p. Williama Gremfela Mac Muellerr. Naczelnik przyjął posła w otoczeniu ministra spraw zagr. ks. Sapiehy, ministra spraw wojskowych gen. Sosnkowskiego, gen. Jacyny, dyrektora protokółu dyplomatycznego oraz adjutantów.

(E. E.) **Ministerstwo spraw zagr.** wydało obiad dla przedstawicieli Estonii, Gruzyi, Łotwy, uznanych „de jure“.

(PAT.) **Zjazd starostów z kresów wschodnich.** W dniach od 16. do 23. zm. odbył się w Warszawie zjazd starostów okręgów: wołyńskiego, poleskiego i nowogrodzkiego, zwołany przez Ministerstwo spraw wewn.

(EE) **Gen. Niessel o naszej artyleryi.** Gen. Niessel, odbywszy w Poznaniu przegląd artyleryi, wyraził się o niej z wielkiem uznaniem.

(PAT). **Zakaz lombardowania pożyczki odrodzenia.** Urząd pożyczek państwowych wyjaśnia, że zakaz lombardowania pożyczki odrodzenia, opłaconej obligacyami austr. pożyczek wojennych dotyczy wyłącznie wydawanych tymczasowych świadectw, a nie samych obligacyi.

(PAT.) **O podatek na skarb narodowy.** Komitet poparcia skarbu narodowego ogłosił odezwę nawołującą, aby każdy obywatel opodatkował się miesięcznym podatkiem w wysokości 1 prc. od zarobku.

(PAT.) **Numerowanie biletów 100-markowych.** P. K. K. P. zawiadamia, że bilety 100-markowe z daty 17. maja 1919 z podpisami dyrektorów Adama i Zarzyckiego i głównego skarbnika Karpusa, na białym papierze, z wodnymi znakami w formie orłów białych są numerowane obecnie cyframi nieco większemi z gwiazdką z prawej strony, serye zaś zaczynają się od litery Z.

(Telef.) (s) **Jugosłowiańska „Mladost“** zostanie we środę uroczyście przyjętą w auli uniwersyteckiej krakowskiego Collegium Novum przez rektora i prof. Estreichera oraz profesorów uniwersytetu i młodzież akademicką.

(Telef.) (s) **Samobójstwo profesora gimnaz.** We wtorek wystrzałem z rewolweru pozbawił się w Krakowie życia 32-letni prof. gimnazyalny Bułat. Przed kilkoma zaś dniami popełnił samobójstwo sędzia Góra.

—o—

(PAT.) **Kryzis bezrobocia w Anglii wzmaga** się z dnia na dzień.

(PAT.) **Benesz nie weźmie udziału w konferencyi** gospodarczej w Porto Rose.

(PAT). **Konferencya w Porto Rose.** Konferencya przedstawicieli państw powstałych na gruzach monarchii Austro-węgierskiej, która zbierze się w Porto Rose 3. bm., będzie rozważała przedewszystkiem sprawy komunikacyi i stosunków handlowych.

(EE) **Nieporozumienia Lenina z Trockim.** Wedle doniesień z Rosyi potwierdzają się wiadomości o nieporozumieniu Lenina z Trockim na tle umowy z Anglią, a mianowicie Lenin jest zwolennikiem, a Trocki przeciwnikiem podpisania umowy. Różnica zdań zarysowuje się również w dziedzinie stosunku do związków zawodowych („profsojuz“).

(EE) **Zbliżenie ekonomiczne łotewsko-ros.** Hanecki, przedstawiciel sowietów w Rydze oświadczył że wszystkie sfery łotewskiego społeczeństwa życzą sobie wznowienia zbliżenia ekonomicznego z Rosyą.

OD WYDAWNICTWA.

P. T. Prenumeratorów „Gazety Wieczornej“ i „Gazety Porannej“ prosimy o

BEZZWŁOCZNE

wpłacenie prenumeraty za miesiąc Luty, a to tem pewniej, że tym Prenumeratorom, którzy prenumeraty NOWEJ wraz z ewentualną zaległością nie wpłacą najdalej do dnia 5-go Lutego 1921, zniewoleni będziemy wstrzymać w tymże dniu dalszą dostawę, względnie wysyłkę gazety.

Zwracamy uwagę na to, że wypłata kwot wpłaconych na czeki P. K. O. i przekazy następuje zazwyczaj dopiero po upływie całego tygodnia, wobec czego wskazanem jest — dla uniknięcia przerwy w dostawie gazety — jak najrychlesze wpłacenie prenumeraty.

Ceny prenumeraty podane są w nagłówku.

KRONIKA.

Środa 2. lutego o 3.30 popoł. „Betleem polskie“ (Jasełka).

Środa 2 lutego o 7 wieczór „Cyganerya“ opera z p. Argasińską-Choynowską w roli „Mimi“.

Czwartek, 3. lutego o godz. 7 wiecz.: „Lalka“, operetka.

Piątek, 4. lutego o godz. 7 wiecz.: „Wojna i miłość“, komedya. Po raz pierwszy.

Sobota, 5. lutego o godz. 3.30 popoł. „Betleem polskie“ (Jasełka).

Sobota, 5. lutego o godz. 7 wiecz.: „Trubadur“, opera.

Niedziela, 6. lutego o godz. 3.30 pop.: „Betleem polskie“ (Jasełka) ostatni raz w sezonie.

Niedziela, 6. lutego o godz. 7 wiecz.: „Palestrant“, operetka.

Niedziela, 6. lutego o godz. 11 wiecz.: „Reduta na cele plebiscytowe“.

(mg.) **Święto Gromnicznej.** Zwyczajnie zjawia się Matka Boska Gromniczna zakutana w gruby, śnieżny płaszcz i, jak opowiada legenda ludowa, rozświetla sobie drogę w ciemnościach nocnej wichury płomykiem gromnicy, którym błyska w oczy rozzuchwalonym mrozem wilczyskom, ażeby zbytnio nie zbliżały się do ludzkich siedzib. Lecz dziś luty niezbyt „lutym“ się okazał. Nietrwałe puchy, z jakich szybko i niedbale sklecił sobie styczeń ostatni kostyum, podarły się w strzępy i zamieniły w brudny łachman, nie doczekawszy białego święta. Że jednak to niepiękne tło ozdobiło figlarne słońce i owiały niemal marcowe tchnienia, mogą się pomylić małe służki Świętej Panienki — owady i złudzone, że to nie Gromniczna, ale już dzień Zwiastowania, w który wybiegać zwykły z kryjówek — zmroża sobie znowu skrzydełka.

(mg.) **Po burzy.** Jak zwykle po burzy — mamy pogodę, tylko zupełnie inną, niż można się było spodziewać. Oganiając się przed natrętnym wichrem i śnieżycą, marzyliśmy o cichym, mroźnym poranku, gdy wszystko, co tak niespokojnie latało w powietrzu, osiądzie sobie na ziemi i utworzy śliczną, nieskalaną pierzynkę. Dziwnie ruchliwy jednak śnieg tegoroczny nie usiedział długo na miejscu. Stajawszy rychło, zmówił się z zakrzepłem chwilowo błotem i sam zniszczył tak kunsztownie zrobiony nagle na ulicach porządek, zmieniając się w jakąś wodnistą marmoladę. Piękniejsze jest jednak to, co w górze — to też pocieszeni jasnością obłoków i czystością słońca, nie szemramy już na... mokre buciki.

Ze Związku literatów polskich. Na onegdajszem posiedzeniu wydziału Związku literatów polskich uchwalono: 1) kooptować do wydziału członka Związku p. Jana Kasprowicza; 2) nawiązać ścisły kontakt ze Związkiem literatów polskich w Warszawie i dążyć do zorganizowania wszystkich zawodowych zrzeszeń literackich pod egidą Ogólno-polskiego centralnego Zarządu z siedzibą w Warszawie; 3) wysłać do miejskiej komisyi teatralnej i ogłosić w dziennikach odpowiedź Związku na ostatnie pismo komisyi w sprawie wysuniętych przez Związek postulatów, dotyczących naprawy stosunków teatralnych; 4) udzielić poparcia przedsięwzięcej przez znanego poetę niemieckiego Lorenza Scherlaga Antologii liryki polskiej w języku niemieckim.

Najświeższy milioner. Nr. 1,584.494 milionówki, sprzedany w Wielkopolsce, jest własnością Mieczysława Chojnowskiego, ucznia 2 kl. gimnazyum w Wąbrzeźnie. Młodociany milioner przeznaczył 20.000 marek dla dziewczynek, wyciągających numery z koła, 25.000 na akcyę plebiscytową na Górnym Śląsku, 400.000 dla swoich dwóch sióstr ciotecznych itd. Dla siebie pozostawił hojny ofiarodawca pół miliona marek.

(b) **Wybuch ropy w rzeźni.** W rzeźni miejskiej wybuchła wczoraj ropa, przyczem doznali poparzenia zajęci tam robotnicy Prokop Olejnik i Józef Stańczyszyn. Ukrop poparzył ciężko Olejnika na twarzy i rękach, tak, iż po zaopatrzeniu go przez Pogotowie, musiano go odwieźć do szpitala. Stańczyszyn poparzony na rękach i ciele po zaopatrzeniu pozostał w leczeniu domowem.

(b). W **zamiarze samobójczym** rzuciła się wczoraj z II p. w realności przy ul. Łyczakowskiej l. 8, Jadwiga Scher. Nieszczęśliwa doznała krwotoku wewnętrznego i złamania obu rąk. W stanie nieprzytomnym odwieziono ją do szpitala.

(b) **Fatalny skok.** **Mikołaj Schneider,** robotnik, liczący lat 22, wyskoczył wczoraj z tramwaju tak nieszczęśliwie, iż doznał złamania czaszki. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu mu pierwszej pomocy, odwiozło go do szpitala.

(b) **Dolarowa historya.** Niejaki Kertman doniósł, że przed kilku dniami zginął mu czek na 1500 dolarów. Dziwnym trafem autentyczny ten czek znalazł się w rękach Jakóba Dimanda, który chciał go spieniężyć w kantorze wymiany, lecz tam go nie kupiono, gdyż czeki muszą być wizowane. Sprowadzony na policyę Dimand twierdzi, że czek ten kupił za 70.000 mk. od jakiegoś żyda przy Swadkach i że prawdopodobnie go poszuka. Ponieważ jednak żyda tego Dimand nie odszukał, zamknięto go w aresztach aż do wyjaśnienia sprawy.

(b) **Na początek miesiąca,** źle zaczął Jakób Ordentlicher, który ukradł w sklepie Bergera przy sposobności wybierania chusteczek do nosa 1 tuzin pończoch, wartości 3000 mk. Pończochy Ordentlichowi odebrano, a jego samego zamknięto w aresztach. Oj! kiepski początek, jak na pierwszego.

(b) **Znaleziona „zguba".** Bardzo długo poszukiwała policya za notowanym włamywaczem Aleksandrem Vossą, który swego czasu się jej „zagubił" tak, iż go nie można było znaleźć. Wczoraj na Vossę włóczącego się po mieście natknął się agent policyjny i jako swego dobrego znajomego dla pewności, by tego „coś" nie skusiło, zabrał go do aresztów policyjnych.

(b) **Kradzież, która się smutno skończyła.** Józef Szpiada skradł wczoraj w kawiarni „Republika" sędziemu Jacewiczowi czapkę krymską, którą sprzedał na pl. Solskich za 500 mk. Na „zabawę" wraz z gotówką oddano go do aresztów policyjn.

(b) **Nie zaniedbuje żadnej sposobności,** jakiś pomysłowy złodziej, który wyciął z bilardu stojącego w bramie realności przy ulicy Kochanowskiego 16, 4 m. sukna wartości 8000 mk.

[illegible]

Z teatru komunikują nam: Z powodu nagłej niedyspozycyi p. Kuligowskiego, zamiast „Skowronka" grana będzie we czwartek ulubiona operetka Audrana „Lalka" z p. Śmiglewską w partyi tytułowej. — W piątek, 4. lutego odbędzie się premiera komedyi Włodzimierza Chełmickiego p. t. „Wojna i miłość" pod reżyseryą p. Okornickiego. Główne role odegrają p. Michnowska, Kozłowski, Justian, Okornicki i Ratschka. — Równocześnie komedya ta wchodzi na repertuar teatru „Reduta" w Warszawie.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we czwartek, dnia 3. bm. o godz. 6 wiecz, w sali posiedzeń Rady miejskiej.

Wydział Syndykatu dziennikarzy odbędzie posiedzenie we środę 2 lutego br. o godz. 11 rano w Kasynie i Kole lit. art. Posiedzenie dyrekcyi i rady nadzorczej konsumu odbędzie się w piątek 4 lutego o godz. 6 wieczorem.

(mg) **Reduta plebiscytowa** w teatrze miejskim, projektowana na 6 lutego przez komitet obrony kresów zachodnich i komitet literacko-artystyczny zapowiada się świetnie. W przedstawieniu teatralnem, które wchodzi w skład programu reduty, wezmą udział artyści ze Związku artystów scen polskich (filia Lwów): Argasińska-Choynowska, Żmijewska Jadwiga, Ignacy Mann, Romuald Mossczy, Adam Okoński. Produkcye ich przeplatać będą występy zespołu baletowego z pp. Burkacką, Łozińską i Faliszewskim na czele. Poza Związkiem artystów wystąpią gościnnie pp. Anda Kitschmann i Marek Windheim, oraz zespół „Bagateli" ze współudziałem pp.: Ordonówny (śpiew), Makarowej i Luzińskiego (taniec), Mirskiego i Górnickiego (recytacye), Ochrymowicza i Włodzimirskiego (akompaniament).

Z muzyki. Koncert wybitnego pianisty Wiktora Łabuńskiego, laureata konkursu im. Paderewskiego, odbędzie się w piątek, 4. bm. Program wieczoru obejmuje oprócz arcydzieł Beethovena, Chopina i Brahmsa, utwory Skriabina i J. Medtnera, genialnego współczesnego kompozytora rosyjskiego. W warszawskich sferach muzycznych p. Łabuński uchodzi za najgłębszego wykonawcę dzieł noworosyjskich kompozytorów.

Koncert Tow. śpiew. „Bard" odbędzie się w piątek, 4. bm. w sali Izby rękodzielniczej, przy pl. Strzeleckim, o godz. 7 wiecz.

Wieczór taneczny. Komitet Polsk. Związku Niższych Funkcyon. Państw. celem zasilenia funduszu wdów i sierót po członkach tegoż Związku, jak też zasilenia funduszu plebiscytowego urządza dnia 6. bm. o godz. 7 wiecz. wielki wieczór taneczny w salach Izby rękodzielniczej, pl. Strzeleckich, na który członków z rodzinami i gości najuprzejmiej zaprasza. Bilety wstępu w cenie 60 mk z zaproszeniem można nabyć przy kasie.

Wieczór kostyumowo-maskowy, zapowiedziany na 5. lutego, w sobotę, zgromadzi w salonach Kasyna i Koła lit.-art. najwykwintniejszą publiczność lwowską. Komitet czyni wszystko, by zabawa zapisała się najlepiej w pamięci jej uczestników. Zgłaszają się już liczne grupy. Bufet, z którego dochód przeznaczono na popularny cel dobroczynny, będzie obfity i po cenach umiarkowanych. Cały gmach Kasyna i Koła oddany zostanie na tę noc wyjątkowo uczestnikom zabawy.

Wieczór taneczny sądowców. Korpus oficerski sądu wojskowego O. S. i Prokuratoryi wojsk. urządza dnia 6 lutego wieczór taneczny w salach Kasyna oficerskiego o godz. 9 wieczór. Wieczór ten, na którym będzie szereg niespodzianek przygotowanych przez wybitnych prawników, zapowiada się znakomicie. Zaproszenia na tę świetną zabawę, wysłano do wszystkich sfer prawniczych, w razie zaś niedojścia, należy się zgłaszać do kpt. K. S. Wondrausza, Zamarstynowska 9, I. p. drzwi nr: 17.

Wielki raut z tańcami odbędzie się 6 bm. w salach Kasyna miejskiego, urządzony staraniem „Związku Strzeleckiego" ze współudziałem „Ligi Kobiet" na dochód plebiscytu na Górnym Śląsku i Towarzystwa „Związek Strzelecki". Wiele niespodzianek. Kotylion, karnety. Orkiestra 19 pp. „Obrońcy Lwowa" pod osobistą batutą kapelm. W. Wilkuszewskiego. Początek o g. 8 wiecz. Wstęp ściśle za zaproszeniami. Po zaproszenia zgłaszać się można w Lidze Kobiet, pl. Akademicki l. 1. I. p. w godz. 6—7 wiecz. lub też w Zarządzie Okręgowym Związku Strzeleckiego, ul. Ossolińskich l. 12, II. p. od godz. 5—7 wiecz.

Podwieczorek karnawałowy urządza w Kasynie i Kole lit.-art. w ostatni zapustny **wtorek, 8.** bm. Syndykat dziennikarzy polskich.

Związek Strzelecki przyjmuje wpisy dawnych i nowych członków, bez różnicy stanów i przekonań politycznych, począwszy od 17 roku życia. Sekretaryat urzęduje przy ul. Ossolińskich 12, II. p. we środy, czwartki, piątki i soboty od 5—7 pop. i w niedzielę od 10— 1 w poł.

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 1 lutego.

Waluta markowa.

Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. Koc	Ostat. dywid. onr	Płacą	Żądają	Transak.
Bank akc. związkowy IV i V em.	400	30	420·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	400	—	400·—	—·—	—·—

Bank hipoteczny galic.	400	30	710·—	730·—	720·—
Bank hipot. zemelny	400	24	340·—	—	—·—
Bank Małopolski	400	32	7··—	—	—·—
Bank powszech. kredyt.	200	13	215·—		—·—
Bank przemysłowy	400	40	605·—	630·—	615·—
Bank ziemski kred. galic.	400	30	725·—	—·—	—·—

II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. brow. lwow.	500	60	8000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	200	—	3500·—	3600·—	3550·—
Tow. akc. fabr. kart	200	30	5300·—	—·—	—·—
„Ćmielów" fabr. porcel.	1428	—	4200·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	200	40	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya"	700	430	30000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	200	—	5000·—	5200·—	5150·—
Tow. akc. Górka	200	22	6700·—	—·—	—·—
„Oikos", zakł. prz. drz.	1428	—	400·—	—·—	—·—
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów"	714	00	3000·—	3650·—	3625·—
Pezet	714	—	1400·—	—·—	—·—
„Pocisk" Zakł. amunic.	500	00	1900·—	—·—	—·—
Polska nafta	700	—	3150·—	—·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	200	30	1300·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa	200	40	4825·—	5025·—	4925·—
Zakłady elektr. „Siersza"	200	8	6000·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	200	—	5700·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	200	23	7500·—	—·—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżąc.)

Bank małopolski dla han. 4 i pół prc.	95·50	97·50	—·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	93·—	101·—	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.	91·—	93·—	—·—
Bank hip. zemsl. 4 i pół prc.	92·50	94·50	—·—
Polski bank kr. 4 i pół prc.	100·—	102·—	—·—
Polski bank kr. 4 prc.	96·—	98·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	103·50	105·50	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	95·—	97·—	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	98·50	100·50	—·—

Obligi za 100 marek (bez kupnae bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	93·—	95·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	85·—	87·—	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	82·—	84·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	86·—	88·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	85·—	87·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	85·—	87·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szcel.)	88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	90·50	92·50	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	92·50	94·50	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	87·50	89·50	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	87·50	89·50	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	87·50	89·50	—·—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	480·—	520·—	—·—
„ „ po 500 rb.	480·—	520·—	—·—
„ „ drobne	320·—	360·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.	90·—	110·—	—·—
„ „ po 250	70·—	90·—	—·—
Karbowańce po 1000	5·—	8·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej	8·—	11·—	—·—
1 frank francuski	48·—	50·—	—·—
1 frank szwajcarski	90·—	110·—	—·—
1 L. Sterling	2700·—	2900·—	—·—
1 dolar amerykański	700·—	740·—	—·—
1 dolar kanadyjski	—·—	—·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)	1250·—	1350·—	—·—
„ „ (po 100)	1150·—	1250·—	—·—
„ „ (drobne)	1050·—	1150·—	—·—
Lei rumuńskie po 500	800·—	1000·—	—·—
„ „ drobne	700·—	900·—	—·—
Liry włoskie	25·—	28·—	—·—
Czeskie korony	850·—	950·—	—·—
Korony austr. niem. stemplowane	110·—	120·—	—·—
Franki belgijskie	50·—	53·—	—·—
Korony szwedzkie	160·—	180·—	—·—
Korony duńskie	150·—	170·—	—·—
Korony norweskie	140·—	160·—	—·—
Marki fińskie	18·—	20·—	—·—
Floreny holenderskie	200·—	220·—	—·—

VI. Dewizy.

Na Londyn	2700·—	2900·—	—·—
„ Paryż	48·—	50·—	—·—
„ Zurych	95·—	115·—	—·—
„ Pragę	1150·—	1250·—	—·—
„ Wiedeń	110·—	135·—	—·—
„ Berlin	1350·—	1450·—	—·—
„ Nowy Jork	700·—	740·—	—·—
„ Medyolan	25·—	28·—	—·—
„ Bukareszt	1000·—	1100·—	—·—
„ Bruksela	50·—	53·—	—·—
„ Kopenhaga	150·—	170·—	—·—
„ Finlandya	18·—	20·—	—·—
„ Holandya	180·—	200·—	—·—
„ Szwecya	160·—	180·—	—·—
„ Norwegia	140·—	160·—	—·—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 6%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 1 lutego.

Wiadomości z Krakowa o zniżce kursu dolarów na 720·—, spowodowały rezerwę na targu walut.

W akcyach bankowych ruch ożywiony, płacono za akcye banku przemysłowego 615·—, V. emisyi 580·—, banku hipotecznego 720·—.

W akcyach przemysłowych przeważa chęć realizacyi, podaż przewyższa popyt.

Akcye Chodorowskie z 3575·—, spadły stopniowo na 3525·—; Gafota z 5100·—, poprawiła się na 5150·—; Parowozy notowały 3625·—; Rakszawa 4925·—.

Za Jaworzno płacono 18.000·—.

Tendencya chwiejna, usposobienie rezerwowane.

NOTOWANIA NA LWOWSKIEJ GIEŁDZIE NIEOFICYALNEJ.

Lwów, 2 lutego.

Wczorajsza lwowska giełda nieoficyalna była bardzo mało ożywiona. Od czasu „czarnej środy" i czwartku, kursa walut wprawdzie dalej nie spadają, tendencya jest wszakże naogół bardzo chwiejna. O jednej godzinie naprzykład kursa walut się podnoszą o 5 lub 10 punktów, a już w godzinę później idą znowu w dół. Mniej więcej utrzymały się kursa walut w następujących ramach: dolary amerykańskie 825—835, dolary kanadyjskie 650—660, leje rumuńskie 11·40—11·50, marki niemieckie 14·30—14·40, ruble pięciosetki a 5—5·10 za sztukę, ruble drobniejsze a 3·50—3·80 za sztukę.

Złoto notowano: austryackie 20-koronówki a 2850—2900, 20-frankówki a 2700—2750. Dolarów złotych ofiarowywano bardzo mało. Kurs ich wynosił 780—800 Mk.

KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 1 lutego.

Papiery lokacyjne.

	Ofiar.	Żądane	Transakcyi.
4 prc. poż. kraj. z r. 1893	92·—	94·—	
4 „ „ „ szkolna z r. 1908	82·—	84·—	
4·5 prc. poż. kraj. z 1913	89·—	91·—	
4·5 „ „ „ z 1914	89·—	91·—	
4 prc. poż. m. Krakowa z r. 1909	81·—	91·—	
4·5 prc. poż. m. Lwowa	77·—	79·—	
4 prc. obl. Banku kraj.	87·—	89·—	
4 „ „ „ „	83·—	85·—	
4 „ „ kol. „	80·—	82·—	
4·5 prc. listy zast. Banku kr.	100·—	102·—	
4 „ „ „ „ „	96·—	98·—	
4·5 „ „ „ „ hip.	96·—	98·—	
4 „ „ 60-let. „ „	89·—	91·—	
4·5 prc. listy Banku galic. dla handlu i przem.	94·—	96·—	
4 prc. listy zast. ziemsk. Banku kredyt.	94·—	96·—	
4·5 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	102·—	104·—	
4 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	94·—	96·—	

Akcye bankowe:

Polski Bank Przem.	649·—	680·—	
Bank hipoteczny	693·—	740·—	
Bank Małopolski	750·—	800·—	775
Ziemski Bank kredyt.	700·—	775·—	74
Powsz. Bank kredytowy powsz. T. A.	380·—	—·—	
Bank Związku Spółek zarobkowych	—·—	—·—	
Polskie Tow. handl.	1275·—	1325·—	1325—1345
Handl. Sp. Akc. Imprz	—·—	—·—	
Polski Glob	2400·—	2600·—	
Żegluga polska	950·—	1050·—	
Zieleniewski	7800·—	8200·—	7900
Warsz. Spka akc. budowy parowozów	4300·—	4600·—	4600
„Lemiusz", fabr. maszyn	—·—	—·—	
„Trzebinia" fabr. maszyn i narzędzi rolnicz.	—·—	—·—	
Automot r fabr. samoch.	—·—	—·—	
Górka, Fabr. cementu	6600·—	6900·—	
Siersza. Zakłady górn.	5700·—	6000·—	5850—5725
T. P. G.	8700·—	9200·—	
Polska Nafta	3000·—	3200·—	3150
Elektrownia w Sierszy	6000·—	6500·—	6500—6600
„Ceres"	4200.—	4500·—	
Pezet powszechne zakłady budowlane	1400·—	1600·—	
Fabryka przetworów tłuszczowych w Trzebini	2700·—	3000·—	
Krakus	4100·—	4400·—	4200
Fabr. porcelany Ćmielów	4000·—	4300·—	

Waluty i dewizy.

	Waluty żądane	Waluty poszuk.	Czeki żądane	Czeki poszuk.
Korony austryackie	115·—	120·—	120·—	130·—
Korony czesko-słowac.	9·50	10·50	10·—	11·—
Franki francuskie	50·—	54·—	—·—	—·—
Dolary St. Zjednocz.	670·—	750·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie	9·50	10·50	—·—	—·—
Liry włoskie	25·—	30·—	—·—	—·—
Marki niemieckie	12·—	13·—	12·—	13·—

KURS MARKI POLSKIEJ.

Gdańsk, 1 lutego.

(PAT.) Kurs marki polskiej wynosił wczoraj 7·5—7.75 a wypłaty na Warszawę 7—725

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, dnia 1 lutego.

I. Papiery procentowe.

Obligacye:

Miasta stoł. Warszawy:

	Wartość kuponu	Transakcye	Żądane	Poszukiwane
6 prc. 1915—1916 r.	4·32·0	215·50	219·—	214·—
6 prc. 1917 r. za Mk. 100	0,50·0	107·50	103·—	99·—
5 prc. Banku ziemskiego	1,50·0	—·—	103·—	99·—

II. Listy zastawne:

4 i pół prc. ziemskie	0,94·8	222·50	235·—	225·—
4 prc. ziemskie	0,84·2	—·—	—·—	—·—
5 prc. miasta Warszawy	3,24,0	267·50	272.50	265·—
4 i pół prc. m. Warszawy	2,91·6	216·—	225·—	215·—
5 proc. miasta Łodzi	—·—	—·—	—·—	—·—
4 i pół proc. miasta Łodzi	—·—	—·—	—·—	—·—
6 proc. Banku kred. hip.	0,45·0	—·—	100·—	95·—

Waluty:

	Waluty żąd.	Waluty poszuk.	Czeki żąd.	Czeki poszuk.
Ruble carskie po 100	—·—	—·—	—·—	—·—
Ruble carskie po 500	—·—	—·—	—·—	—·—
Ruble dumskie po 1000	—·—	—·—	—·—	—·—
Ruble dumskie drobne	—·—	—·—	—·—	—·—
Korony szwedzkie	—·—	—·—	—·—	—·—
Korony duńskie	—·—	—·—	—·—	—·—
„ norweskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Korony austryackie	—·—	127·—	—·—	—·—
„ czeskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Franki franc.	—·—	55·55	—·—	—·—
Fran. szwajc.	—·—	—·—	—·—	—·—
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Funty szterlingi	—·—	3000·—	—·—	—·—
Dolary amerykańskie	820·—	813·—	790·—	775·—
Dolary kanadyjskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie (sprzedaż)	—·—	—·—	—·—	—·—
Liry włoskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Guldeny holenderskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Marki niem.	14·—	15·80	14·20	13·60
Marki fińskie	—·—	—·—	—·—	—·—

Akcye:

	Trans.	Żądane	Poszuk.
Bank Dysk. Warsz. I—V em.	2250		
Bank Handl. Warsz. I-VIII em.			
„ „ „ IX em.			
„ kred. w Warsz. I—III em.	2625		
„ „ „ V em.	2375	2425	
Bank Kupiecki Łódzki	790		
„ Małop. w Krakowie II em.	753		
Bank Zachodni	1873		
Warsz. Tow. fabr. cukru			
Warsz. Tow. kopalń węgla I—IV	9100	9187	9103
Lilpop, Rau i Loewenstein	23500	24000	23000
Rudzki i Ska	15700	16400	16150
Starachowice	3725	8875	8350
L. J. Borkowski I—V em.	2875	2800	2825
Bracia Jabłkowscy I—V em.	[illegible]		
Żyrardów	17900	17800	17650
Zawiercie	23500		
Warsz. Tow. handlu węgl. I—III	1475	1510	
„ „ „ „ IV em.	1450		
Żegluga I—III em.			
Fabryka wyrobu dachówek	—·—	—·—	
Pustelnik	2580		

Giełda wiedeńska.

Wiedeń 1 lutego.

(PAT.) Giełda z 31 stycznia. Renta majowa 99·—, Austr. renta koronowa 98·50, Austr. renta lutowa 99·—, Węgierska renta koronowa 225·—, Losy tureckie 3740·—, Priorytety kolei północnej 3540·—, Anglobank 1150·—, Bankverein 1195·—, Bodenkreditanstalt 2750·—, Kreditanstalt 1545·—, Bank depozytowy —·—, Länderbank 579·75, Unionbank 1050·—, Živnostenska Banka 3595·—, Mercur 907·—, Bank obrotowy 815·—, Kolej północna 21100·—, Kolej lwowsko-czerniowiecka 4590·—, Kolej południowa —·—, Austryackie koleje państwowe —·—, Alpiny 5780·—, Berg und Huetten 12875.—, Krupp 1860·—, Poldihuette 4985·—, Prager-Eisen 13740·—, Rima 4430·—, Skoda 3305·—, Apollo 7950·—, Fanto 31800·—, Gal. Karpaty 20990·—, Zieleniewski 6190·—, Galicia 27050·—, Schodnica —·—, Siersza 4380·—.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 1 lutego.

(PAT.) Końcowe kursa dewiz: Berlin 9.8 — Praga 7.9 — Nowy Jork 626 — Austr. noty kor. stempl. 1.25 — Budapeszt 1.15 — Bukareszt 8.5 — Wiedeń 1.675 — Medyolan 22.75 — Zagrzeb 4.6— Warszawa 0.75.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 2. lutego.

(b) Oficyalny brak mięsa od kilku dni sprawił, że ludzie w handlu pokątnym płacą zań, jak

niemniej za tłuszcze, potworne ceny. W restauracyach i jadłodajniach mięsa jest poddostatkiem, tylko cena znacznie poszła w górę. Fakt ten iż mięsa na mieście niema, natomiast poddostatkiem jest w restauracyach, rzuca na rzeźników lwowskich bardzo smutne światło, potwierdzające w zupełności nasze zdanie, że panowie rzeźnicy wstrzymywaniem się od kupna większej ilości towaru, chcą wymusić podwyższenie taryfy maksymalnej. Dla restauratorów posiadają panowie rzeźnicy mięso w każdej ilości, gdyż ci nie oglądają się na taryfę, lecz płacą za mięso każdą cenę, którą później w czwórnasób pokrywa konsument. Taki stan rzeczy w wygłodzanym skądinąd Lwowie może pociągnąć za sobą smutne następstwa, na co zwracamy zawczasu uwagę odnośnych władz, których zadaniem jest samowolę rzeźników wszelkim sposobem ukrócić.

Ceny artykułów spożywczych skaczą z dnia na dzień i niema komu temu wściekłemu tańcowi cen położyć kres.

Ceny nabiału były następujące: za kilo masła płacono do 500 mk., za kilo sera 100 mk., za litr mleka do 30 mk., za litr kwaśnej śmietany 80 mk., za jedno jajo 12 mk. Także ceny pieczywa nezakontyngentowego idą z dnia na dzień w górę. Wczoraj płacono na pl. Krakowskim, gdzie ławy uginają się pod pieczywem: za kilo białego chleba 120 mk., za kilo ciemnego 75 mk., za małą bułeczkę ciemną 4—6 mk., za większą 15 mk.

Za jarzyny płacono następujące ceny: za kilo ziemniaków 10 mk., za kilo buraków i marchwi po 10—12 mk., za kilo kapusty kiszonej 30 mk., za kilo cebuli 35 mk., za kilo jabłek 60—80 mk., za główkę kapusty do 30 mk., za główkę kalarepy do 20 mk., za główkę kielu do 30 mk., za korzonek chrzanu 5 mk.

Za kilo białej mąki płacono 120 mk., za kilo białego cukru 250 mk., za kilo żółtego cukru 200 mk., za kilo grysiku pszennego 130 mk., za kilo ryżu 100 mk., za kilo fasoli 60 mk., za kilo grochu 44 mk., za kilo jagieł 62 mk., za kilo krup jęczmiennych 52 mk., za kilo pęcaku 56 mk., za kilo kaszy hreczanej 72 mk., za kilo grysiku kukurydzianego 48 mk., za kilo mąki kukurudzianej 40 mk.

Za wiązkę drzewa płacono 25 mk., za wiązkę smolaków 5 mk.

Kronika sportowa.

Lwów, 2. lutego.

ŚRODKOWO-EUROPEJSKIE TORY BOBSLEIGH'OWE.

Wszystkie państwa środkowo-europejskie, mające w posiadłościach swych tereny górzyste, posiadają tory bobsleigh'owe, będące nierzadko czynnikiem, przyciągającym sezonowców do danych miejscowości.

Najsławniejszy tor szwajcarski znajduje się w znanej, słynącej z dorocznych zawodów narciarskich i bobsleigh'owych, miejscowości górskiej Saint-Moritz. Tor ten posiada 1600 mtr. długości, przy 8 pr. spadku, to znaczy, że na każde dziesięć mtr. toru, obniża się on o 80 cm. Oprócz tego toru, znane są w Szwajcaryi tory w Davos, Engelbergu i w Klosters.

Francuzi posiadają tylko jeden dobrze urządzony, cieszący się olbrzymią frekwencyą tor w Chamonix.

Z torów austryackich najsławniejszym i najdłuższym w całej Europie jest naturalny tor Jaufenstrasse pod Sterzing'iem, posiadający aż 8000 metrów długości przy 8 proc. spadku. Z innych torów austryackich na wzmiankę zasługuje tor w Eichenwaldzie, posiadający największy, wynoszący 15 proc. spadek.

Niemcy szczycą się swymi torami w Winterbergu (2000 mtr. długości, przy 12.5 proc. spadku), w Tierenbachu i Schmiedebergu (po 4000 mtr. 9 proc. spadku) i innymi.

Na Węgrzech istnieje jeden jedyny tor bobsleigh'owy, zbudowany w Tatr.—Leonicz, a posiadający 4200 mtr., przy 9 proc. spadku.

U nas w Polsce jedynie w południowej połaci kraju sport bobsleigh'owy może być uprawiany. Najlepiej nadają się do tego Tatry, wraz ze „zimową stolicą" ich Zakopanem. To też tam właśnie kwitnie polski sport na „bobach", posiadający obok narciarstwa, całe masy zwolenników i zwolenniczek.

FRANCUSKA MISYA WOJSKOWA O WYCHOWANIU FIZYCZNEM.

W Warszawie w Klubie oficerskim wygłosił w ub. tygodniu mjr. misyi francuskiej Rouget, odczyt o wychowaniu fizycznem w szkole i w wojsku.

Major Rouget, uczyniwszy zwięzły przegląd historyczny wychowania fizycznego w Chinach, w Indyach, w Grecyi i w Rzymie, zatrzymał się dłużej nad okresem współczesnym, datującym się od wojen napoleońskich. W tym okresie wyłoniły się trzy odmienne metody wychowania: niemiecka, szwedzka i angielska. Metoda niem. dr. Johanna, rozpowszechniona wśród młodzieży pod hasłem wojny odwetowej, miała głównie na względzie rozwój kończyn górnych za pomocą ćwiczeń na trapezie i na reku, co prowadziło do nadmiernego rozwoju ramion, szyi i karku oraz do atrofii mięśni nóg. System ten okazał się błędnym.

Metoda szwedzka prof. Linka wzorując się naukowo na sposobach greckich, uwzględniała o wiele trafniej anatomię, ciała ludzkiego i dążyła przedewszystkiem, do ćwiczenia klatki piersiowej i mięśni brzusznych. Wyniki tej metody były świetne, co złożyć należy, primo na karb pewnych właściwości rasy północnej, a secundo — na karb głębokiej wiedzy fachowej instruktorów szwedzkich.

Ale świetniejsze jeszcze rezultaty zupełnie inną drogą osiągnęli Anglicy (i Amerykanie) za pomocą sportów i gier ruchowych jak piłka nożna, golf, krokiet i t. d. System angielski, pomijając już to, że łączy się z rozrywką i zdrową uciechą, rozwija znakomicie siłę kończyn dolnych i dróg oddechowych, a przytem ma jeszcze tę zaletę, że przenosi wychowanie fizyczne z sali gimnastycznej na świeże powietrze terenów i boisk sportowych.

Dziś ćwiczenia i gry na świeżem powietrzu są podstawą wychowania fizycznego w szkole i w wojsku. Długo lekceważono ogromną wartość wychowawczą ćwiczeń cielesnych, jako rzekomo opóźniających rozwój umysłowy. Dopiero w ostatnich czasach wychowawcom otwierają się oczy. Przekonano się, że największa wydajność umysłowa idzie właśnie w parze ze sprawnością i harmonią ciała.

Po wykładzie majora Rouget'a, wysłuchanym ze skupioną uwagą, zabrał głos generał Nessel i poparł wywody prelegenta szeregiem ciekawych przykładów z własnej praktyki. Tak np. w szkole wojskowej w Algierze, przy stosowaniu metody szwedzkiej i angielskiej stwierdzono atletyczne formowanie się ciał już po dwóch miesiącach. W innym zaś ośrodku wojskowym po pięciu miesiącach stwierdzono zwiększenie objętości klatki piersiowej o 5—6 centym. i przybytek na wadze dochodzący do 4 kg. Generał podkreślił świetne rezultaty, osiągnięte w armii francuskiej, gdzie wychowanie fizyczne stoi bardzo wysoko, i wyraził nadzieję, że podobne wyniki dadzą się zauważyć rychło i w wojsku polskiem, wpływając na wzrost odporności, energii i hartu całego narodu.

Zbrodnia kosaczowska przed sądem.

Popołudnie siódmego dnia rozprawy.

Lwów, 2 lutego.

(§) Dzisiejsza rozprawa zaczęta z nieznacznem opóźnieniem, została otwarta skonstatowaniem faktu, że cały szereg powołanych świadków

do rozprawy nie stanął.

Pierwszy zeznaje dr. Zygm. Bleicher, lekarz w Kołomyi; służbę na Kosaczowie objął 7 lub 9 marca 1919 i pełnił ją przez trzy tygodnie. Po zasłabnięciu dra Hausnera zgłosił się dobrowolnie do służby; obok pokoju ordynacyjnego był mały szpitalik, okazał się on jednak za mały, wobec czego urządzono jeszcze dwa pokoje z około 65 łóżkami. Chorzy dostawali wikt gotowany przez Siostry, z prowiantów otrzymywanych przez Komitet pań.

Baraki były nieodpowiednie,

a dr. Petruszewycz za czasów ordynowania świadka lustrował baraki dwa, albo trzy razy, ale czy wchodził do wnętrza, nie wie. (Niezwykła lustracya — przyp. red.) W barakach w tym czasie były trzy, albo cztery wypadki śmierci, a jeden tylko z pow. dn tyfusu plamistego, bo chorych odstawiono do szpitala epidemicznego. Chorzy zgłaszali się do wizyty lekarskiej; jeśli skonstatowano gorączkę, odsyłano chorego do szpitalika, o ile zaś obawiano się tyfusu plamistego, zawiadamiano szpital epidemiczny, a ten posyłał wóz po chorego. Zdarzało się jednak, że wóz dzień, albo nawet 2, nie przyjeżdżał. Leków dostarczano dostateczną ilość, i zawsze był ich zapas, przynajmniej w tym czasie, w którym świadek ordynował. Świadek skreślił następnie przebieg konferencyi sanitarnej w komendzie miasta, chodziło wtedy o zwalczanie epidemii tyfusu, który grasował nie tylko na Kosaczowie, ale w całej Kołomyi i powiecie. Z raportami swoimi zwracał się do komendanta miasta Halibeja, który miał nadzór nad barakami. W razie jakichś potrzeb dawał kartki albo do zarządu baraków, albo do komendanta miasta.

Polacy byli na osobnej sali, a Ukraińcy na osobnej,

ale nie robiono żadnych różnic. Komendantem całego szpitala rezerwowego był dr. Petruszewycz i lustrował go dość często; przełożonym jego był prawdopodobnie komendant, a zakresu działania oskarżonego i jego stosunku służbowego świadek nie zna.

Prok.: Czy pan podtrzymuje zeznanie, że desynfektor z małymi wyjątkami był w ruchu?

Św.: Tak.

Prok.: Bo tu mamy inne zeznania; więc kiedy desynfektor nie pracował?

Św.: Jeśli nie było opału.

Prok.: Jak często to się zdarzało?

Św.: Za moich czasów 3 albo 4 razy, poza tem desynfektor pracował.

Osk.: Czy skreśliłem kiedyś dyetę?

Św.: Nie.

Św. Edward Girczuk, który był aresztowany i przebywał chory w szpitalu, opisywał ciężkie przejścia w ukr. niewoli.

Św. dr. Zenobiusz Lewicki, lekarz pow. w Kołomyi, zeznawał w języku ukraińskim. Twierdzi, że zły stan szpitala nie był winą Petruszewycza, lecz ciężkich warunków, w jakich się znajdowały władze ukraińskie w Kołomyi. Na wniosek obrony świadek zeznaje, że legionista Lewiński

zmarł nie z pobicia,

mimo, że na zwłokach były sińce, lecz z powodu osłabienia serca po przebyciu czerwonki. Przeczy, by Lewiński miał rozbitą czaszkę, jak to zeznał dr. Milewski.

Św. Julian Łopatka, aptekarz, podaje, że po ucieczce Ukraińców skonstatował, robiąc spis leków w magazynach wojskowych, wielkie zapasy leków, bandaży i gazy opatrunkowej.

Maści świerzbowej była cała beczka

w tym czasie, kiedy w aptekach kołomyjskich leka tego zupełnie nie było. Oskarżony w czasie inwazyi miał dobrą opinię w mieście, to też świadek zdziwił się o zmianie poglądów co do osoby oskarżonego. Po ucieczce Ukraińców pewne osoby z Komitetu Pań przez pewien czas ukrywały sanret dra Petruszewycza i Hal'beja, aby uchronić ich od ewentualnie grożących im przykrości.

Św. Folański, gospodarz,

opisywał cierpienia,

jakie przechodzili jeńcy w baraku. Bito, pędząc do roboty, bito za branie wody, bo ta była tylko dla szpitala i kuchni itd.

Następnie odczytano zeznania ks. Jarosiewicza i Józefa Melaniuka, spisane po ukraińsku, które nie przyniosły nic nowego.

Zeznania ks. Leńkiego, rz.-kat. skowego.

podają okropne stosunki panujące w obozie i oskarżają dra Petruszewycza o te stosunki.

Podobnie brzmiały odczytane zeznania Wikto ra Potszewskiego.

Odczytano pismo Haliбeja, pisane po ukraińsku, w którym Halibej zawiadamia o opłakanych stosunkach zdrowotnych w obozie i zwołuje w tej sprawie komisyę sanitarno-lekarską.

Odczytano następnie skargę wniesioną do sądu polowego na F. Prymaka, który w czasie ukr. inwazyi w Kołomyi jako urzędnik brał łapówki, maltretował ludność polską i aresztował wokoło.

Po odczytaniu zeznań kilku pań z Komitetu ówczesnego, nieobecnych jako świadków, przewodniczący odroczył rozprawę do czwartku.

Z sądu wojskowego.

Lwów, 2. lutego.

O FAŁSZERSTWO DOKUMENTÓW.

(b) Przed trybunałem pod przewodnictwem mjr. dra Senissona stanął wczoraj szer. Michał Byleń z 40 pp., oskarżony o to, że w 3 p. strz. lw. pod fałszywem nazwiskiem Jana Czarneckiego, wprowadził w dniu 30. marca 1919 w błąd Dtwo dworca w Jarosławiu, podając fałszywie, jakoby był podoficerem i w ten sposób wyłudził dokument podróży do Przemyśla do 37 pp., przez co dopuścił się przekroczenia z par. 197 i 199 b U. K. A. Dalej oskarżał prok. Bylenia o to, że 27. maja 1919 samowolnie wydalił się z 3 p. strz., a aresztowany następnie, uciekł ze szpitala wojskowego i w dniu 4. lipca, już jako pchor. Maryan Byłoń, zgłosił się do 40 pp., skąd niebawem również zbiegł.

Posługując się sfałszowaną kartą służbową, dostał się w grudniu do szpitala wojsk., stamtąd następnie z powrotem do pułku, a odesłany do sądu polowego w Zbarażu znowu zbiegł, a więc dopuścił się zbrodni z par. 71 k. w.

W dalszym ciągu oskarżał go prokurator o to, że w lutym 1920 nakłonił Stefanię Filipównę do dostarczenia mu blankietów dokumentów podróży z okrągłą pieczątką „DOG. Lwów, Szef sanitarny" oraz karty służbowej z takąż pieczątką podłużną. Dokument podróży wypełnił osk. nazwiskiem pchor. Michał Radomski, a kartę służbową wypełnił zmyślonym rozkazem udania się ze Lwowa do Chorostkowa i z powrotem „celem przeprowadzenia rewizyi i stwierdzenia chorób w powiatach". Kartę tę zaopatrzył osk. fałszywym podpisem kpt. dra Jakubowskiego. Nadto oskarżony, w liście, pisanym z więzienia śledczego, usiłował skłonić kilka osób do fałszywego świadczenia.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał go na 1 rok ciężkiego więzienia. Oskarżał mjr. dr. Stankiewicz, bronił kpt. dr. Duczymiński.

O KRADZIEŻ SPODNI.

(b) Przed trybunałem, któremu przewodniczył mjr. dr. Kowalewski, stanął wczoraj szer. Józef [illegible] z 19 pp., oskarżony o kradzież 7 par spodni na szkodę pułk. Mierki. Dla braku dowodów winy uwolniono go od winy i kary. Oskarżał prk. dr. Müller, bronił kpt. dr. Fried.

Ofiarność.

Lwów, 2 lutego.

Na fundusz plebiscytowy na Górnym Śląsku złożyli w redakcyi naszej:

Gimnazyum realne w Lubaczowie .	Mk. 228·—
Członkowie Towarz. śpiew. „Echo", zebrane podczas Walnego Zgromadzenia	„ 858·—
Dr. Adolf Fischer, za hr. M. Baworowskiego	„ 300·—
Na weselu u p. Rudolfa Langa, zebrane wśród gości na wniosek Pp. Leona Hnatyszyna i Piotza Haufta	„ 525·—
Prof. Chybiński	„ 725·40

OGŁOSZENIA

POSADY I PRACA

Maszynistki bardzo zdolne do pisania na maszynie 2 zdemobilizowani podoficerowie kancelaryjni do wyjazdu na prowincyę zaraz poszukiwani. Warunki bardzo korzystne. Osobiste zgłoszenia przyjmuje od 1—3 lutego, między 10—11 i 4—5, por. Feingold, Lwów, Kościuszki 18, II. p. 8.8

Kierowniczka biura ewakuacyjnego kuchni dla uchodźców oddziału Czerwonego Krzyża poszukuje odpowiedniej posady we Lwowie. Zgłoszenia pod „Posada" do Biura dzienników Scherera, Pasaż Hausmana 9. 8996

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

S.ucha z weterynaryi Jugosławianin, pochodzący z inteligentnej i lepszej rodziny, poszukuje od 15-go lutego b. r. hygieniczne o i eleganckieg mieszkania, najchętniej z kompletnem utrzymaniem przy inteligentne polskiej rodzinie. Zgłoszenia: Lelewela 15, drzwi 21. 9014

Pokój frontowy zaraz do wynajęcia. Wiadomość u adwokata Somersteina, Hetmańska 24. 8997

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Obrabiarki do drzewa, żelaza, metali. Motory wszelkiego rodzaju. Narzędzia dla każdej gałęzi przemysłu i rękodzieła — poleca „PILOT", Lwów, ul. Batorego l. 4. 8455

Tanio do nabycia za dolary. Kamienica piętrowa murowana pod blachą o dwunastu ubikacyach wraz z domem parterowym (oficyna) z tartego materyału, z ogrodem w Skolem, w pobliżu wszystkich urzędów. Nadaje się do każdego celu. Zgłoszenia nadsyłać do Adm. „Gazety Wiecz." pod „Kamienica za dolary". 8 6

Transmisye, łożyska, koła pasowe, łożyska kulowe, koła linowe, pasy różnorodne, liny — poleca „Pilot", Lwów, Batorego 4. 8 58

Folwark koło Gródka 126 morgów w tem 45 morgów łąk dwukośnych słodkich, 81 morgów czarnoziemu części wo obrobionego z budulcem na budynki, po 23.000 marek za morg sprzeda Marczyński, Wałowa 2. 9015

ROZMAITE

„ECOLE DE DANSE" — Szkoła tańców modnych pod kierownictwem Stefana Niemczynowskiego, przeniesiona z Kasyna oficerskiego do własnego lokalu ul. Ossolińskich 10 (sala byłego Teatru Wodewilewego). Wpisy na kursa tańców modnych (Foxtrot, Questep, Boston amerykański, Tango i inne) oraz tańców zwykłych codziennie od godziny 5—8. Wieczorki (komplety) co soboty, „Five o' clock'i" w niedziele i święta. Rendez-vous eleganckiego towarzystwa. 90.6

Dwa pokoje z kuchnią

w okolicy Gródeckiej zamienię na takież lub większe mieszkanie z kuchnią i komfortem w tej samej lub innej dzielnicy. — Pośrednictwo wynagrodzę.

Zgłoszenia do Administr. „Wieczornej" pod „Zaraz". 8955

Kto chce korzystnie kupić lub sprzedać kamienicę, willę lub majątek ziemski, niech się odniesie do rząd. upoważn. agencyi „FORTUNA" Lwów, ul. Friedrichów 8., III. piętro, od 2 do 6. 6326

Pamiętajmy o Śląsku!!

USTAWĘ O OCHRONIE LOKATORÓW w całości

wydała w jednym numerze jedynie

„GAZETA WIECZORNA"

z dn. 16-go stycznia.

Do nabycia w Administracji ul. Sokoła 4. — Cena 5 Mk.

„Spółki akcyjnej wydawniczej" Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora [illegible] JERZY [illegible]
Drukiem Spółki [illegible] ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI